№ 23. w Piątek dnia 27. Stycznia 1854.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wieden, d. 24. Stycznia. — Poczta indyjska nadeszła i przywiozła wiadomości z Bombaj z dnia 29. Grudnia. Według nich zniweczono w Rangun wielkie sprzysiężenie. Dost Mohamed znajdował się w obozie pod Kandahar. Pogłoska krążyła, że cesarz Japanu umarł. W Szangaii wciąż trwała walka.

— Wiadomość z Independance Belge, o wzięciu Silistryi przez Rosyan pokazała się płonną.

— Paryż, d. 24. Stysznia. — Rosyjski poseł pan Kisselew był wczora wieczorem na balu w tuileriach.

Londyn, d. 21. Stycznia. — Księżna Orleans nieprzyznaje się do listu zamieszczonego w Morning Herald, niby przez nią do księcia Nemours napisanego.

Berlin, d. 26. Stycznia. — Naj. Pan raczył nadać byłemu superintendentowi Jacobi w Neumarkt, obwodzie rejencyi wrocławskiéj, order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy.

Berlin, d. 25. Stycznia. — Vossa gazeta powiada, że do dziś dnia nie nadeszła żadna odpowiedź z Petersburga do Wiednia i Berlina na propozycye austryackiego gabinetu. Cesarz Mikołaj, jak się zdaje, chce wprzód obejrzeć swoje położenie, zanim coś stanowczego wypowie. Polecił więc swoim posłom w Paryżu i Londynie, aby zażądali deklaracyi od rządów tamecznych, jak daleko ma się rozciągać opieka floty połączonéj nad Turcyą. Wnoszą z okoliczności, że cesarz nie wypowiedział wojny Anglii i Francyi w skutek wejścia flot połączonych na morze Czarne, iż chwila nadeszła w któréj namysł zdaje się być potrzebnym Rosyi, zanim się chwyci ostateczności.

— Półurzędowa Zeit donosi, co następuje: z Petersburga donoszą nam, iż cesarz rosporządził emiissią 60 milionów rubli śrebrem w bankowych biletach, celem pokrycia kosztów wojennych.

Królestwo polskie.

Warszawa, dnia 23. Stycznia. — Bank polski. — Z powodu zbliżającego się terminu wydawania w zamian za talony nowych kuponów na lat dziesięć do obligów skaabowych 4%, podaje do publicznéj wiadomości: 1) że przyjmowanie talonów od obligów skarbowych 4%, uskuteczniać będzie kasa banku polskiego, poczynając od dnia 20. Marca (1. Kwietnia) r. b. codziennie, wyjąwszy święta i poniedziałki, od godziny 9 rano do 1 z południa; 2) zgłaszający się po nowe arkusze kuponowe, winien przedstawić oddzielną co do każdego z trzech gatunków, a rs. 500, 150 i 100 obligów skarbowych, czytelną, bez przekreśleń i skrobań, własnoręcznym podpisem opatrzoną konsygnacyą numerów całéj partyi składanych w dniu jednym talonów od tychże obligów, w ustępach po sto sztuk, tak, żeby pierwszy ustęp zaczynał się od numeru mniejszego, a ostatni kończył się numerem wyższym; 3) na złożone talony, kasa banku wydawać będzie kwity tymczasowe, ważne do najbliższego poniedziałku; w którym to dniu wyłącznie, lub na przypadek święta, w następnym dniu, za zwrotem kwitów tymczasowych, oraz poświadczeniem własnoręcznem interesenta ua tychże i na konsygnacyi, nowe arkusze kuponowe wydawane będą; 4) każdy w szczególności talon, winien być opatrzony czytelnym własnoręcznym podpisem lub stęplem składającego, oraz datą składu w kasie banku; 5) cała partya talonów w dniu jednym składanych, ma być ułożona porządkiem w paczkach kolejnym numerem oznaczonych, odpowiadających najściśléj ustępom konsygnacyi, o któréj w punkcie drugim mowa; 6) uszkodzone talony mają być przez samego interesenta obkładane papierem czystym, nigdy zaś nie klejone, i powinny przedstawiać dokładnie główne cechy, to jest nie naruszony numer obligu i wszystkie podpisy urzędowe oraz znaki wodne; 7) uchybiający któremukolwiek z powyższych punktów, zwróconą mieć sobie będzie konsygnacyą oraz effekta, dla uporządkowania w myśl niniejszego ogłoszenia, i dopiero w dniu następnym będzie miał prawo przedstawić je powtórnie kasie banku do przyjęcia. — Prezes, radzca tajny J. Tymowski. Naczelnik kancel., radzca dworu Łubkowski.

Warszawa, dnia 21. Stycznia. — NPan, przychylnie do przedstawienia JO. księcia namiestnika królestwa, najmiłościwiéj zezwolić raczył na złagodzenie kary Józefowi Opieńskiemu i Aleksandrowi Preiss, za przestępstwo polityczne pozbawionym wszelkich praw stanu i zesłanym do robót ciężkich w kopalniach w Syberyi, pierwszemu na lat 3, drugiemu zaś na lat 2, przez uwolnienie ich od robót rzeczonych, z pozostawieniem w Syberyi na osiedleniu.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 14. Stycznia. — Nowiny dworu. Wczoraj, w dniu 1. b. m., hrabia Ernest Esterhazy, szlachcic węgierski, miał zaszczyt być przedstawionym najjaśniejszéj cesarzowéj.

— NPan na najpoddanniejszem przedstawieniu o ofierze szlachty gub. Symbirskiéj, z 43,000 rs., na kupno 500 remontowych koni lekkiéj jazdy, dla czynnéj armii, najwyżéj raczył własnoręcznie napisać: «serdecznie podziękować.»

Hamb. Nachr, z piszą z Petersburga 5. b. m. Gazeta nadworna wczorajsza zamieszcza artykuł wstępny z Timesa o przemowie lorda Redcliffe do sułtana, i występuje piorunująco przeciw temu artykułowi w następujący sposób. »W artykule tym, są słowa Gaz. nadw., znajdujemy ciekawe wyjaśnienia odnoszące się do planów i zamiarów tego stronnictwa w Anglii, które przedsięwzięło, na koszt sprawy wschodniéj szerzyć błędy po Anglii i po Europie. Stronnictwo, które od dawna wszelkich sił dokładało, aby między wszystkie rządy europejskie zamęt i rozdwojenie rzucić, które dopomaga złośliwym podżegaczom wszystkich krajów, które udziela przytułku najniegodziwszym buntownikom, spogląda oczywiście z niedowierzaniem i niechęcią na Rosyę, w któréj widzi stały i nieprzebity puklerz przeciw wzburzonym bałwanom rewolucyjnego Oceanu, jedyne przedmurze niedopuszczające, by i wschód również porwany został przez burze zachodu. Celem téj partyi zawsze toż samo, ale środki i drogi ku dopięciu tego celu, rozmaite są wedle okoliczności. W chwili rozpoczęcia układów między Rosyą a Turcyą, kiedy nie szło o nic innego jeszcze jak o utrzymanie dawnych traktatów i wypełnienie uroczystych zobowiązań się ze strony porty, partya ta starała się rozpowszechnić mniemanie, jakoby Rosya użyć chciała tych układów na rozszerzenie panowania swego, na obalenie Turcyi, jakoby domagała się praw do krajów sułtanowi podległych; wynalazła ona dla Ottomanów wyraz »niepodległość,« wyraz nieznany dotąd w żadnym stosunku tureckim i wmówiła w Turków, jakoby owa nigdy nieistniejąca i niepojmowana »niepodległość« naruszoną została, skoroby przystano na żądania Rosyi. Odbywano w Anglii hałaśliwe meetyngi, na których głoszono wojnę przeciwko Rosyi, i przedstawiono ją jako słabą, spruchniałą i niezdolną stawić czoła potędze tureckiéj. Skutki tych knowań są znane. Zaślepiona i głucha Turcya wypowiedziała Rosyi wojnę i w skutku kłamliwych raportów i pogłosek nabyła śmiesznéj wiary w przewagę swoją nad Rosyą. Omer basza przeszedł pod Oltetenicą Dunaj prosto na Bukareszt, ale wkrótce ze znacznemi stratami musiał nawrócić. Zima przerwała wojnę nad Dunajem... Wojenne czyny Turków na granicy azyatyckiéj polegały na zniszczeniu i złupieniu kilku kolonii armeńskich a to z barbarzyństwem i dzikością mogącą stawić dowód, iż wyznawcy Mahometa stoją dziś jeszcze na tym samym stopniu dzikości i krwiożerczości na jakim byli za pierwszych swoich na Europę napadów. Zmiana zasadza się na tém jedynie, że kilku baszów mówi po francusku, a wszyscy piją szampana...« W dalszym ciągu artykułu dziennik rosyjski zwraca uwagę na ruch radosny jaki się objawił między Grekami i Słowianami na wieść o zwycięstwach rosyjskich, jak ludy te wyglądają od Rosyi wyswobodzenia swego z jarzma Turków. Wzmianka Timesa o wywalczeniu niepodległości Grecyi, użytą została na przypomnienie »z jaką wspaniałością i bezinteresownością Anglia zagroziła bombardowaniem Pireusu, za mniemane naruszenie praw portugalskiego żyda (Don Pacifico), którego uważano za poddanego angielskiego.« Wszelkie zarzuty i szkalowania Rosyi — stoi w końcu — dowodzą tylko zaciętéj nienawiści przeciwko Rosyi, obrońcy praw, porządku i bezpieczeństwa, nieprzebłaganego i niezłomnego wroga buntu i anarchii. Dla partyi rewolucyjnéj jeden tylko zostaje cel: na gruzach pokoju zbudować swoją burzącą wolność; ale Rosya dzięki Bogu posiada jeszcze środki i siły, aby temu złemu zapobiedz.

(Dalszy ciąg opisu bitwy pod Sinopą). — O wpół do 1széj, wślad za pierwszym wystrzałem z fregaty flagowéj z 44 działach »Auni Allach,« dano ognia ze wszystkich statków i bateryi nieprzyjacielskich. Statek «Cesarzowa Marya« (kapitan kl. 2. Baranowski,) zasypany był kulami i knipelami, uszkodzono większą część jego rangoutu i lin żaglowych; u grot masztu pozostała jedna tylko drabina z liny nieuszkodzona; statek »Cesarzowa Marya,« mając wiatr od steru, płynął mężnie naprzód, kierując ogień batalionowy przeciw statkom nieprzyjacielskim, około których przechodził i zarzucił kotwicę naprzeciw fregaty admiralskiéj »Auni Allach«. Nie wytrzymawszy nawet półgodzinnego ognia, fregata »Auni Allach,« przerwała łańcuch i nie spuszczając flagi, zbliżyła się do brzegu, pod bateryę nr. 6. Wtedy statek »Cesarzowa Marya,« skierował ogień swój li tylko na fregatę o 44 działach »Fazli-Allach,« (noszący poprzednio nazwę »Rafaela,« i zdobyty na nas w 1829 r.); wkrótce i ten ostatni zapłonął i poszedłszy za przykładem swego statku flagowego, zbliżył się do brzegu, i stanął naprzeciw miasta na mieliznie. Nie ma-

jąc tedy żadnego przeciwnika, statek »Cesarzowa Marya,« uderzył werbel, i skierował kotwicę małą na SSW., ażeby zwróciwszy się, statek mógł działać przeciw bateryi nr. 5., oraz przeciw statkom, które z wielkim zapałem sprzeciwiały się drugiéj kolumnie; lecz ta pomoc była zbyteczną, gdyż druga kolumna działała wybornie.

Statek »Wielki ks. Konstanty,« (kapitan kl. 2. Jergomyszew), wytrzymawszy grad kul, knipelów i kartaczy, skierowanych na wypukłą część jego, zarzucił kotwicę wkrótce po statku admiralskim »Cesarzowa Marya« i zatrzymawszy się na szprindze, rozpoczął silny ogień batalionowy z prawego bortu przeciw bateryi nr. 4. i fregatom o 60 działach »Nawek Bachri« i »Nesimi-Zefer. Celnymi strzałami z bateryi bombowej, statek »Wielki książe Konstanty,« wysadził w powietrze fregatę »Nawek-Bachri,« we 20 minut po rozpoczęciu ognia; to wysadzenie w powietrze zasypało ułamkami i rozmaitemi ciałami palnemi bateryę nr. 4., która wstrzymawszy na czas jaki ogień, chociaż działała późniéj, lecz znacznie słabiéj. Zwróciwszy się na szprindze statek »Wielki ks. Konstanty,« począł ostrzeliwać fregatę »Nesimi Zefer,« i korwetę o 20 działach »Nedżmi-Feszan«. O 1éj z południa łańcuch kotwicy fregaty nieprzyjacielskiéj został przerwany, samą zaś fregatę wiatr zapędził na resztki mołły, naprzeciw przedmieścia greckiego; wkrótce potem i korweta cofnęła się ku brzegowi pod bateryę nr. 5.; na statku zaś »Wielki ks. Konstanty,« dano znak do odwrotu.

Statek »Czesma« (kapitan kl. 2éj Mikriukow), przed wysadzeniem w górę fregaty nieprzyjacielskiéj »Nawek-Aachri,« działał także przeciw niemu i przeciw bateryom nr. 4. i 3.; potem, zwróciwszy się ku bateryom, zburzył takowe.

Statek »Paryż« (kapitan kl. 1. Istomin), pod flagą kontr-admirała Nowosilskiego, płynął przy napadzie nieprzyjaciela na równi ze statkiem »Cesarzowa Marya«, i stanąwszy w ślad za nim na kotwicy, zajął miejsce jakie mu wyznaczono. Skierowawszy straszny ogień batalionowy na bateryę nr. 5, na 22 działową korwetę »Giuli Sefid« i na 56 działową fregatę »Damiad,« statek wspomniony wysadził w górę korwetę o 5 minut na 2. po południu. W tymże samym czasie płynęła ukośnie mimo tegoż statku fregata admiralska »Auni-Allach;« ostrzeliwszy wzdłuż tę ostatnię i odpędziwszy ku brzegowi fregatę »Damiad,« statek »Paryż« począł ciskać strzały na 2-pokładową fregatę o 64 działach »Nizamie«. O godz. 2., maszty przedni i najmniejszy statku »Nizamie« były obite, fregata zaś popłynęła ukośnie ku brzegowi, gdzie wkrótce zapłonęła. Wtedy »Paryż« poprawił na nowo szpring, i począł działać przeciw bateryi nr. 5. Miło było patrzeć na prześliczne i z zimną krwią wyrachowane działania statku »Paryż«. Admirał dał był rozkaz okazania mu jego wdzięczności w czasie saméj bitwy; lecz nie było na czem wywieśić sygnału, gdyż wszystkie liny były poprzestrzelane. (d. c. n.)

Francya.

Paryż, dnia 22. Stycznia. — Na ostatniém posiedzeniu ministeryalném podobno ułożono rozporządzenia względem wysłania wojska na wschód.

— Zapasy kruszcowe banku, które przed miesiącem wynosiły 295 milionów fr., dziś się zmniejszyły pod 200 milionów. *Ta okoliczność już sama wyjaśnia, dla czego bank podniósł diskonto. Sądzą, że bank nie jest w stanie* podjąć się pożyczki. Mówią o nadzwyczajnych środkach, których się rząd chce chwycić, celem uzyskania dostatecznych funduszów i tak ma zamiar spieniężyć wszystkie grunta szpitalne po departamentach wartujące 800 milionów fr. i wynagrodzić je rentami państwa.

— Admirał portu w Brest doniósł ministrowi marynarki o wynalazku oficera jednego z floty, dotyczącym uchronienia steru okrętowego przed strzałami nieprzyjacielskiemi i to w sposób prosty a bardzo praktyczny.

— W Hawrze zamówiono dla naszéj marynarki 3 machiny parowe o 800 koni sile. Jednę machinę o sile 650 koni już ukończono do uzbrojenia okrętu, drugą kończą.

— W Tours odkryto sprzysiężenie przed trzema czy czterema miesiącami. Gdy już śledztwo było na ukończeniu, poczyniono nowe odkrycia, a w skutek tego aresztowano znów kilka osób. Sądowi w Tours oddano tę sprawę.

— Mówią w kołach legitymistycznych, że Rosya starać się będzie za pomocą Karolistów i Migulistów zawichrzyć pokój w Hiszpanii i Portugalii i przez to narazić Anglią na nowe kłopoty.

— Znów odpłynęło do Turcyi czterdziestu oficerów francuzkich wszelkich stopni i broni. Wstąpią tam w szeregi armii tureckiéj za pozwoleniem rządu francuzkiego. Już dawniéj przyjęto wielu włoskich i francuzkich oficerów do armii tureckiéj.

— Mimo wrażenia, które uczynił wczorajszy artykuł Constitutionnela, dwa tylko dzienniki o nim wspominają. Assemblee nationale powiada, że niema nic do nadmienienia względem sprzymierza z Austryą i Prusami, bo tym sposobem wojna byłaby skuteczna i bez znamienia rewolucyjnego. Nie wierzymy przecie w takie sprzymierze. Pod ostatnim względem zgadza się z Sieclem, który ironiczną czyni uwagę: sprzymierze zaczepne i odporne z Austryą i Prusami jest w rzeczy saméj jedynym środkiem, któryby pomógł niezwłocznie. Jedna tylko maleńka tu zachodzi trudność, jak na podobny wniosek odpowiedzą Prusy i Austrya. Constitutionnel znów wraca do swego ulubionego tematu, że Austrya nawróci się i będzie z mocarstwami zachodniemi działała, bo chodzić jéj powinno, aby się granice jéj rozszerzyły aż do ujścia Dunaju. Jego korespondent wiedeński objaśnia położenie, w jakiemby się znalazł wódz rosyjski, gdyby w razie dalszéj wojny mocarstwa zachodnie wysłały lądowe swe wojska do Warny i Bałkanu.

— Zaręczają, że mnóstwo papierów złożonych w banku francuzkim wycofano i sprzedano. Każdy stara się teraz papiery zamieniać na gotowe pieniądze. Z tego powodu da się wytłumaczyć okoliczność, że mimo podwyższenia w banku diskonta mnóstwo papierów do diskontowania przedłożono. Bank przecie bardzo przy tém ostrożnie postępuje.

— Nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że Turcya formalnie teraz prosiła Francyą i Anglią o posiłki lądowe. W poselstwie otomańskiem obawiano się, aby te posiłki nie spóźniły się, ponieważ Rosyanie postanowili przejść Dunaj. Według listu oficera marynarki, znajdującego się na pokładzie okrętu admiralskiego Dundasa (Britannia), wydał tenże admirał rozkaz chwytania wszystkich okrętów rosyjskich, które wiozą amunicyą lub potrzeby wojenne na miejsca, gdzie wojna się toczy.

— Jutro przyjmować będzie cesarz pana Kiselewa na prywatném posłuchaniu. Rosyjski poseł prosił o posłuchanie, celem otrzymania objaśnienia, jakiéj zamierza się trzymać Francya polityki, na przypadek odmownéj odpowiedzi ze strony Rosyi. Z tego wnoszą, że audyencya wyprzedza tylko odjazd pana Kiselewa z Paryża, który zapewne otrzymał rozkaz zażądania paszportów, jeżeli odpowiedź nie nastąpi zadowolająca.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 14. Stycznia. — Rozliczne krążą dzisiaj pogłoski. I tak, mówią, że jenerał książe Montebello adjutant cesarski zapewniał w tych dniach, iż cesarz Mikołaj ustąpi. Zaś jenerał Canrobert po odbyciu przeglądu jednéj dywizyi, miał powiedzieć do oficerów: »Panowie, jest to zapewnie nasza ostatnia rewia; wkrótce rewie zamienimy na wojnę«. W tych dniach także, Napoleon III. rozmawiając z księciem Poniatowskim ambasadorem toskańskim, miał napomknąć mu, że Rosya przejść może przez klęskę nawaryńską. Jutro albo po jutrze dowiemy się, które z powyższych przewidzeń będzie miało racyą i jakiego rodzaju odwagę cesarz Mikołaj pokaże. Od dwóch dni Rosyanie bawiący w Paryżu przestali utrzymywać, że sprawa wschodnia załatwi się na drodze pokojowéj. P. Kisielew na seryo się pakuje. Jeden z podróżnych udając się wczoraj po wizę paszportu do ambasady rosyjskiéj, widział jak urzędnicy wrzucali w wielkie paki archiwa ambasady. Rosyanie twierdzą, że cesarz Mikołaj da odpowiedź odmowną, lecz że odpowie mocniéj Anglii niż Francyi, czy to dla menażowania Francyi, czyli dla tego, że ultimatum angielskie było zbyt wyraziste. Rosyanie głoszą także, że Prusy i Austrya zrobiły protestacyą przeciw wejściu flot na morze czarne. Protestacya nie była zrobioną, ale Kor. austr. i dzisiejszy artykuł p. Granier de Cassagnac ogłoszony w Constitutionnelu, pokazują w Niemczech wrażenie i wzbudziły obawę. P. Granier de Cassagnac zapewnia Niemcy, iż Francya nie ma zamiaru wrócenia do granic r. 1792, i że jedynym jéj zamiarem jest powstrzymanie Rosyi i zachowanie równowagi europejskiéj. Słowa pana Granier de Cassagnac, są tego razu echem opinii publicznéj we Francyi. Francuzi wyrzekli się ducha zdobyczy i chcą poprzestać na swych dzisiejszych granicach.

Jeżeli wojna wyjdzie ostatecznie z długich protokułów dyplomatycznych, warto rzucić okiem na jéj pole. Przy okupacyi morza czarnego przez floty, Rosyanie nie mogą przejść skutecznie Dunaju. Na morzu bić się także nie mogą. Pozostaje im tylko Azya, w któréj pozyskali dla siebie Persyą, ale flota sprzymierzona przecinając komunikacyą morską, pozbawi korpusa azyatyckie posiłków z Rosyi tą drogą. Wyjąwszy zatem Azyi, w któréj losy jéj długo ważyć się mogą, Rosya zapewne trzymać się będzie obronnie tak nad Dunajem jak na morzach czarnem i baltyckiem. Przyjmując taki system obrony, Rosya zatrzymuje kość niezgody: Mołdo-Wołoszczyznę. Kto ją ztamtąd wydali? Czy Omer basza? O tem wątpić się godzi. Czy wysłanie wojska lądowego angielsko francuzkiego? Anglia i Francya *menażując Niemcy, o tem* jeszcze nie myślą. Środek *jedyny, jaki w téj chwili obiera Francya i Anglia* dla zniewolenia *Rosyi do opuszczenia Mołdo-Wołoszczyzny, polega na akcyi morskiéj. Rosya pokaże swe zasoby obronnomorskie*, tj. siłę swych bateryi *i dobroć fortyfikacyi. Od nich pierwszy los a może i cały los koalicyi francuzko angielskiéj zależy. Jeżeli* Rosya nie pokaże się silną w swéj obronie morskiéj, a czułą na stratę floty, którą wystawiła kosztem miliarda, wtedy może odstąpi od swych żądań i pokój podpisze, czekając dogodniejszych okoliczności.

Wszystkie arsenały francuzkie pracują nad wystawieniem trzeciéj floty. Arsenały angielskie pracują nawet w niedzielę. Anglia przytłumiwszy w Lizbonie partyą Don Miguela, odwołała flotę admirała Corry. Flota ta miała z pierwszym dobrym wiatrem Tag opuścić. Okręta handlowe angielskie rzuciły się za flotą sprzymierzoną do Warny, wioząc Omerowi baszy broń wszelkiego rodzaju i amunicyą. Kapitan Magnan wraca do Turcyi parowcem, który wypłynie z Marsylii dnia 10. Skarżył się on tutaj, że Omer basza nigdy go słuchać nie chciał, ale czy na tem Turcya i słowa Omera baszy straciły? Pomimo autentycznych zapewnień, Namik basza nic stanowczego w Londynie jeszcze nie zrobił. Rząd francuzki chcąc być gotowym na wszystko, ma wkrótce dokonać dawnego projektu pożyczki, lecz drogą negocyacyi bonów skarbowych. Będzie to operacya pochlebna dla rządu francuzkiego, gdyż pokaże, że Napoleon III. używa ufności i kredytu.

Przepisują Rosyi chęć paraliżowania akcyi Francyi za pomocą fuzyonistów. Fuzynonści mają się zjechać do Claremont, dla złożenia hołdu brabiemu Chambord. Dzienniki angielskie troskliwe o utrzymanie aliansu z Francyą, oburzają się na ten krok rojalistów francuzkich i pytają się, czy prawa angielskie zabronić zjazdu nie mogą. Rojaliści francuzcy lękają się, aby dobra polityka i na słuszności oparta wojna, nie podniosły imienia Napoleona III. Lord Aberdeen dotrzymując słowa, ustępuje z gabinetu, skoro polityka wojenna przemogła. Gabinet angielski jest już prawie w rozwiązaniu. *Wszystko pokazuje*, że lord Palmerston stanie się z partyą Derby panem *sytuacyi*.

— Wiecie już o śmierci p. Bertin, dyrektora i głównego właściciela Debatów. Pan Bertin umarł, mówiąc, »o téj godzinie umarła moja kochana żona«. Zostawił on dwie córki 17 i 20toletnią i brata malarza. P. Bertin odebrał nauki w Anglii. Był on dobrym latynistą i wysoko cenił Sarbiewskiego, uważanego w szkołach angielskich za autora klasycznego. Był on nadto ojcem swych współpracowników, których zasilał i zachęcał. Wszyscy jego współpracownicy przyszli do majątku. Jako polityk był on rojalistą według teoryi angielskiéj, o ile teorya ta mogła być zastósowaną do Francyi. Często odstępował od teoryi, poddając się kamaraderyi i interesowi, ale piękność redakcyi okrywała jego osobę. W ostatnich czasach, przychylając się do skojarzenia familii Burbonów, trzymał się już téj saméj niemal polityki, co Assemblée Nationale, chociaż z tem się wyraźnie nie zdradził. Z pobudki stronniczéj nie ogłosił artykułów Lloyda, korzystnych w gruncie dla Napoleona III. Nie ogłosił także artykułów Timesa, wymierzonych przeciw niepatryotycznéj polityce Assemblée Naiionale. Taylerand w rozmowie, a p. Bertin w dziennikarstwie umieli podnieść milczenie do wysokości wypadku i wymowy. Takiem milczeniem wojował p. Bertin z napoleonizmem od dni grudniowych. P. Bertin, chociaż bronił angielskiéj monarchii L. Filipa, nie bywał w tuileryach i nie przyjął kilkakrotnie ofiarowanego sobie krzyża, ale z drugiéj strony przyjmował od rządu sowite zapomogi. Prawda, że je obracał na poprawę redakcyi i dobro swych współziomków. Niewiadomo dotąd kto obejmie po p. Bertin dyrekcyą Debatów. Brat jego nie ma do tego

zdolności. Zresztą kto wie, czy rząd da mu na to uprawnienie. P. de Sacy nie lubi wystawiać swego sumiennego a utalentowanego podpisu. P. John Lemoinne jest jeszcze młody i nieraz zbyt awanturniczy w pomysłach.

Mamy tu ciszę, jaka zwykła panować przed burzą. Lud i mieszczaństwo są, jeżeli nie za wojną, to przeciw dążeniom Rosyi i sztuka les Cosaqes jest ciągle bardzo popularną. Drogość zboża i skojarzenie rojalistów tworzą wewnątrz trudności, ale spodziewać się należy, że przy cierpliwości i czujności, Napoleon III. trudności usunie. Paryż się bawi, rozprawiając o wojnie przy kantradansach. Na środowym balu cesarzowéj nie znajdował się p. Kisielew.

P. Turgot przychodzi z trudnością do zdrowia. Mówią nawet, że jeszcze nie wyszedł z niebezpieczeństwa.

Zerant projektowanego przeględu le Spectateur zaprzecza, aby pismo to było protegowane przez rząd. Zobaczymy z przeględu czy tak jest istotnie.

Mówią, że tak zwany Murzynowski książe Gonzaga, zostanie wypuszczony z więzienia, na staranie swéj żony, zachodnéj Angielki.

Dziennik La Presse réligieuse ma wziąźć tytuł świecki l'Européen i wystąpić w konkurencyi z Universem. W miejsce dawnego a redagowanego z talentem Semeur, pisma protestanckiego, będzie wychodzić la Revue chretienne. Protestanci nie żalą się w Paryżu na stronność ze strony rządu, ale na prowincyi, gdzie wpływ duchowieństwa na prefektów jest większy, uważają się za paraliżowanych w propagandzie. Chcieliby oni otwierać kościoły bez pozwolenia rządowego, opierając się na zasadzie równości religii, ale temu prawo wyraźnie się sprzeciwia. We Francyi każde stowarzyszenie wymaga upoważnienia rządowego.

Anglia.

Londyn, d. 21. Stycznia. — Tygodnik The Press zamieszcza sprawozdanie o rozmowie, jaką prowadził cesarz rosyjski z jedną znakomitą osobą. Press ręczy za prawdziwość, nie biorąc na siebie odpowiedzialności za zdania w téj rozmowie objawione. Rozmowa ta odbyła się w Gardzinie, zanim nadszedł okólnik pana Drouin de l'Huys do Petersburga. Cesarz po kilka razy powtarzał, że ma zaufanie, iż lud angielski na przypadek wojny przekona się, że przyszło do niéj nie w skutek wybryków rosyjskich, ale w skutek wahania się i nieszczerości angielskiego ministerstwa. Nikt większego niemoże mieć interesu i utrzymaniu status quo w Turcyi, nad Rosyą. Przed dwudziestu laty miał (car) Konstantynopol w ręku swoim i mógł go utrzymać przeciw światu albo w skutek życzenia zmarłego sułtana (?) na zawsze tam pozostać. Że względów stanu nie chciał tego uczynić, jak o tém przekonać się można z listu napisanego do hr. Orłowa. Wszystko czego żąda Rosya ogranicza się na wolności żeglugi i dopóki Dardanele należeć będą do mocarstwa, które jest za słabem, aby się sprzeciwić wolnéj żegludze rosyjskiéj, dopóty będzie zadowolonym. Konstantynopol mógł posieść, gdy go książe Menszykow opuścił. Zajęcie Konstantynopola wraz z Dardanelami i sułtanem byłoby dziełem kilku chwil, ale tego uczynić niechciał i ograniczył się na przejściu Prutu. Jest to dowód najlepszy dla każdego, co się zna na rzeczy, iż nie chciał powiększenia teritorium rosyjskiego. Dobrze to zrozumiano w Paryżu i Londynie, lord Aberdeen pokazał wielką odwagę moralną. Od roku 1848. żywioł religijny przeważał w polityce. Rzymsko-katolicki kościół w Niemczech emancypował się i to było powodem, że Rosya za pomocą interwencyi chciała emancypować kościół grecki w Turcyi. Lord Aberdeen dawniéj uznawał stosunki religijne tureckich rajasów do różnych mocarstw chrześcijańskich. Na zapytanie lorda kanclerza stanowczo odpowiedział cesarz, że ultimatum Menszykowa nie zostało zganione w Londynie; ministerstwo angielskie dowiedziało się, że porta je przyjmie i że sprawa się załatwi. Cesarz rozwodził się nad inkonsekwencyą tak francuzkiego, jakoteż angielskiego ministerstwa. Anglia skreśliła warunki w Wiedniu i gdy car szczerze je przyjął, cofnęła je sama. Wymówkę względem Nesselrodego tłumaczenia z pogardą uważał cesarz za wybieg, podstęp adwokacki niepowinien obalać postanowienia dworu. Anglia, daléj mówił cesarz, zdaje się posiadać podwójny rząd. To co przyjmuje w Londynie lub Wiedniu, odrzuca w Konstantynopolu. Westmoreland podpisał notę wydaną w St. James, a lord Stratford poleca porcie, aby nieprzyjęła tego aktu. Ze wzgardą wspomniał także cesarz o twierdzeniach dyplomatów, że niepowinien był uderzyć flotą swoją na Sinopę po wypowiedzeniu wojny przez Turcyą. Jenerał Castelbajac sam napisał list do cesarza téj osnowy: pozwól Naj. Panie złożyć sobie powinszowanie odemnie jako chrześcijanina i żołnierza z powodu szczęśliwego zwycięztwa odniesionego przez Twoją flotę pod Sinopą. Car tak się ucieszył tym listem, że posła zaprosił do Gardziny i długo z nim rozmawiał, co bynajmniéj nie oziębiło uniesienia posła. W końcu tak mówił cesarz: przed rokiem nie życzyłem sobie wojny i nie byłem uzbrojony, teraz jestem uzbrojony, a dla honoru własnego i wielkości Rosyi godnie działać będę. Nie myślę, żeby Anglia mogła dzielną prowadzić wojnę z mieszczaństwem parlamentarném. Francya wbrew woli swojéj, uwikłała się w przeklęte położenie. Rosya dotąd wszystkich swoich nieprzyjaciół zbiła, Fryderyka II. i Napoleona.

Turcya.

Wiedeń, 23. Stycznia. — Według nadeszłéj tu wiadomości, 1500 wojska tureckiego przeszło w dniu 18. b. m. pod Turnu nad Altą Dunaj, odparło tam Kozaków znajdujących się, a po dokonanych gwałtownościach wróciło za Dunaj. Rostoki zapewne utrudnią ruchy wojska z armatami.

Według wiadomości z Orsowy miano główną kwaterę rosyjską przenieść w tych dniach z Krajowy do Bojleszdie, odległego na trzy mile od Kalafatu i Giurgewa.

Z nad granicy tureckiéj, 17. Stycznia. — Siły rosyjskie w małéj Wołoszczyźnie podają na 36,000 z 60 działami. Z tych 28,000 brało udział w bitwach pod Kalafatem. Turków w Kalafacie niema być więcéj nad 20,000 ale i ta siła jest wystarczająca, przy silném stanowisku.

Podróżni, którzy z Bukaresztu przybywają, twierdzą, że bitwy pod Kalafatem daleko okropniejszemi były dla Rosyan, jak pod Oltenicą. Rosyanie stracili 30 oficerów, 1 jenerała i 7 oficerów od sztabu, a w poległych i rannych 2000. Jenerałowi Anrep przypisują niepowodzenie w bitwie pod Czetate, Rosyan przyjaciele w Bukareszcie twierdzą, że Kalafat wkrótce musi być wzięty, bo nadszedł rozkaz od sesarza, aby jak najspieszniéj przepędzić Turków poza Dunaj z całéj Wołoszczyzny. Z Silistryi przekroczyło 2000 Turków Dunaj, ale wnet nawrócili, gdy obaczyli że Rosyanie ku nim pospieszają.

— W nocy z 1. na 2. b. m. wybuchły na 4. miejscach pożary w dzielnicach Kostantynopola przez chrześcian zamieszkałych, skąd wnoszą, iż nienawiść kierowała ręką podpalaczy. Pierwszy ogień wybuchł w Cap-Capa, gdzie sami prawie Grecy i Ormianie mieszkają. Ugaszono go o 10.; drugi około północy w pobliżu meczetu sułtana Mustafy na Farze, gdzie bogatsi Grecy mają domy swoje, około 400 zabudowań zgorzało, a między niemi pałace patryarchów greckiego i jerozolimskiego. Pierwszy płomień pojawił się w domu logoteta, gdzie mieszka biskup grecki; trzeci ogień wybuchnął w parę godzin późniéj naprzeciw admiralicyi, a wiatr rozniósł szeroko płomienie, i latarnia morska zgorzała. Czwarty rozciągnął się wzdłuż kanału, ale nie wiele zrządził szkody. Mnóstwo rodzin zostało bez przytułku. Pożary te zdają się być kierowane zemstą a może klęska pod Sinopą je wywołała, przypomnieć bowiem sobie należy, że po porażce pod Nawarynem dzielnice Pera wraz domami poselstw europejskich pogorzały.

Pod Warną stoi od 2. parowa fregata angielska »Prometheus,« szukająca w porcie Burghas miejsca dla znaczniejszéj liczby okrętów. »Lloyd« spotkał flotę połączoną pod Amostro, a zatém w drodze na wschód, zkąd wnoszą, iż celem najpierwszym wyprawy jest Batum lub Sinope. Nazajutrz po wypłynięciu flot angielskiéj i francuzkiéj na morze Czarne, wypłynęły również tamże jak donosi Die Zeit, jedna korweta austryacka i jedna pruska. W ogóle na morzu Czarném pojawią się zapewne wkrótce okręty wszystkich narodów, co zamieni faktycznie owo morze na morze otwarte. Osserv. Triest donosi znów, że »Lloyd« spotkał flotę rosyjską o 24 żaglach płynącą ku Batum. Tyle wszakże pewna, że parowiec »Lloyda« ledwo przed burzą się schronił, domyślać się przeto można, że burza ta musiała nawiedzić i flotę połączoną.

Kronika miejscowa.

Poznań, dnia 26. Stycznia. — Donieśliśmy w swoim czasie o pożarze wszczętym w kościele archikatedralnym miejcowym na dniu 29. Listopada r. p. Każdy pytał, jakim przypadkiem wszczął się ten pożar i nie mogliśmy zaspokoić publicznéj ciekawości, raz że i sami niewiedzieliśmy prawdziwéj przyczyny, a powtóre domysłami nie chcieliśmy szkodzić nikomu. Dopiero teraz po śledztwach wytoczyła się sprawa na dniu 23go b. m. przed karną deputacyą sądową. Na ławie oskarzonych zasiedli dwaj pomocnicy szklarza Trojanowskiego z miasta, a mianowicice zeladnik Schroeder i uczeń Ertel. Obaj przed ogniem przez czas dłuższy pracowali w archikatedralnym kościele i są teraz oskarzeni o niedbałość, z jaką zostawili naczynie z węglami rozzarzonemi, którego używali przy swoich robotach w schowaniu pod średnią na wschód położoną wieżą kościoła Przez noc rozzarzyły się zapewne węgle w skutek tam panującego przewiewu i zapaliły różne palne materyały, które się w owém znajdowały schowaniu. Widać to po miejscowości, jak w główném ognisku wszystko zgorzało i jak po obu stronach ogień nad kaplicami szedł ku wielkim wieżom. Wszystkie belki i kozły ku téj stronie są w części opalone i grubo okopcone, tylko przemurowaniu wież zawdzięcza się ocalenie kościoła, bo ogień nie podsycany przewiewem wiatru ku wieżom sam się stłumił pod dachem miedzianym. Szkoda przecie przez pożar zrządzona wynosi 17,560 tal. Obaj oskarzeni zaprzeczają, aby mieli pozostawić odchodząc wieczorem od roboty dnia poprzedzającego naczynie z węglami rozzarzonemi, owszem węgle te zalali w naczyniu wodą i postawili jena cegłach, przykrywając żelazną blachą, Rzeczą przeto jest niepodobną, aby pożar mógł się wszcząć z tego powodu. Ogień nie w środkowéj ale w bocznéj wszczął się wieży, gdzie go też naprzód postrzeżono. Świadkowie przecie zeznali, że nie z boku, ale pod środkową wieżą wyszedł ogień, gdzie się znajdowało schowanie, że sam Schroeder oświadczył w obec wielu osób, iż kilka razy zostawił naczynie z węglami na noc, a nigdy nie było przypadku, a teraz takie wydarzyło się nieszczęście. Ponieważ przy sprawdzaniu tych twierdzeń nie pokazało się, aby płyta żelazna pokrywała naczynie, lub cegły pod nie były podstawione, tudzież aby węgle zostały przez oskarzonych zalane wodą przed ich odejściem, przeto prokurator wniósł za niedbałość, z powodu któréj wszczął się pożar, przeciw Schroederowi o więzienie 6 miesięczne, a przeciw Ertlowi bacząc na jego wiek młody o trzymiesięczne więzienie. Oskarzony Schroeder uznanym został winnym pożaru z jego niedbalstwa powstałego w kościele miejscowym katedralnym i skazanym na 5 miesięczne więzienie, Ertel zaś niewinnym, jako uczeń wieku młodociannego, który słuchać musiał rozporządzeń przełożonego czeladnika.

Wiadomosci literackie.

Leszno. — Poszyt XII. »Ziemianina« za m. Grudzień wyszedł i zawiera następujące przedmioty: 1) Wyrobnik na wsi przez Ed. Chr. 2) Korzystne urządzenie chlewów dla trzody chlewnéj (z rycinami), przez Fr. Kramer. 3) Tajemnica ważna dla gospodarzy, przez G. Rakowicza. 4) Opisanie metody uprawy Smitha. 5) Kollodyum, jako nader ważne lekarstwo domowe. 6) O upowszechnieniu po wsiach i miastach wychodków nad śmietnikami i gnojówkami, dla pozyskania większéj massy nawozów, przez J. K. G. 7) Uwagi o fabrykacyi cegły w wschodnich i zachodnich Prusach i w W. Ks. Poznańskiém, p. Kasla, królewskiego inspektora budowli z Ostrowa. 8) Klepisko przenośne. 9) Sposób robienia klepiska przenośnego. 10) Rośliny szkodliwe drobiazgowi. 11) Korespondencya gazety, p. Emilię M. z Lubelskiego. 12) Szkodliwe skutki z karmienia bydła wywarem żytnim ze względu na jakość mleka. 13) Lekarstwo na mocz krwawy bydła rogatego. 14) Walne posiedzenie galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego i wystawa bydła we Lwowie, przez K. 15) Rozmaitości. 16) Oświadczenie redakcyi. 17) Spis współpracowników.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 25. Stycznia. — Pszenica 86—93 tal., żyto 70—74 tal., jęczmień 55—56 tal. Owies 33–36 tal., Groch 70—76 tal., Rzep zimowy 90 tal., Rzepik zimowy 88 tal., olej rzepiowy $12\frac{13}{24}$ tal., olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal., okowita bez beczki $32\frac{3}{4}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 26. Stycznia.

BAZAR: Gutowski z Ruchocina; Krasicki z Karsewa; Bronikowski z Sielca; Koczorowska z Witosławia; Niegolewski z Niegolewa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Schwanke z Pragi; Neuberg z Berlina; Friedländer z Wrocławia.
POD CZARNYM ORŁEM: Reimann i Echaust z Czerniejewa; Budziszewski z Książa; Jłowiecki z Gącza; Lutomska z Stawu.
HOTEL DREZDENSKI: Miłkowska z Rusocina; Balz, Oppolenzer z Berlina.
HOTEL DU NORD: b. jen. Kruszewski z Lipnicy; dziekan Twardowski z Gozdowa; prob. Niewitecki z Łodzi; Moszczyńssi z Jeziorek; Koczorowski z Jasinia; Gräve z Borku.
HOTEL PARYSKI: Znaniecki z Zaborowa; Szuszycki z Słomowa; Godzimierski z Marcinkowa górnego; Johannes z Dziekanowic; Żychliński z Jarocina.
POD TRZEMA LILIAMI: Derpa z Rogoźna; Maciejewski z Popkowa.
HOTEL BERLINSKI: Kozicki z Mąkownicy; Rüdiger z Wrocławia.
HOTEL KRUGA: Wabuch z Sierakowa.

Teatr miejski w Poznaniu.

W Piątek: na benefis śpiewaka pana Wrede ***Don Juan***, wielka opera Mozarta zupełnie z oryginalnemi Recitatiwami wykonona, jako też z późniejszemi kompozycyami Mozarta.

W Niedzielę ***Faust.*** Poemat dramatyczny w 5 aktach Göthego z ***muzyką Radziwiłła.***

W Poniedziałek 1sze przedstawienie ***Sennory Pepity de Oliva.***

F. Wallner.

Teatr.

Prześwietnéj Publiczności donoszę najuniżeniéj, iż w Piątek dnia 27. Stycznia r. b. na mój benefis daną będzie opera ***Don Juan.*** Opera ta będzie przedstawioną w pierwotnym kształcie i zamiast dialogu będą recytatywy wchodzić według oryginalnéj partytury i wszystkie późniéj dokomponowane do téj opery muzykalne ustępy. Operę tak teraz ku wielkiemu upodobaniu publiczności przedstawiają po wszystkich większych teatrach i zapraszam na to przedstawienie szanowną publiczność uniżenie

Albert Wrede.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy ogłoszonéj Dziennikiem na rok 1825. Nr. 25. instrukcyi względem naboru wojska z dnia 13. Kwietnia 1825. wszyscy młodzi ludzie w czasie od dnia 1. Stycznia 1830. aż do ostatniego Grudnia 1834. urodzeni, również i ci, którzy wprawdzie czas ten wieku swego już przeżyli, lecz przed Kommissyą naboru wojska się nieregularnie stawili, i niczém względem wojskowości swojéj się okazać nie są w stanie, w tutejszém miejscu zaś są zamieszkali, albo u mieszkańców tutejszych w służbie czeladnéj lub jako pomocnicy, ucznie lub też w jakim innym stosunku zostają, niniejszém się wzywają, aby się celem zapisania ich w wojskowe listy naborowe natychmiast i najdłużéj do dnia 28. Lutego r. b. u właściwego Kommissarza cyrkułowego za złożeniem metryki lub też innych dowodów wojskowych osobiście zgłosili.

Za nieprzytomnych na teraz młodych ludzi w tutejszém miejscu urodzonych, lub zamieszkanie swoje tu mających, rodzice lub opiekuni przybyć powinni.

Wszyscy ci, którzy wezwaniu niniejszemu natychmiast zadosyć nie uczynią, lub względem których zameldowanie przez krewnych i t. d. nie nastąpi i tego zaniedbania dostatecznie usprawiedliwić nie będą w stanie, utracą powody reklamacyj, jakieby mieć mogli, i uznani za zdatnych do służby wojskowéj przed innymi zaciążnymi do niéj użyci, niezdatni zaś aresztem ukarani będą.

Przytém zwraca się uwagę na rozrządzenie względem reklamacyj, które stósownie do przepisów ogłoszonych przez Dzienniki na rok 1832. w Nr. 28. str. 249. i na rok 1844. w Nr. 20. str. 167. za złożeniem potrzebnych dowodów przed rozpoczęciem lub też w ciągu czynności Kommissyi naboru wojska, do uchwały téjże podane być muszą, gdyż na późniejsze wnioski żaden wzgląd miany nie będzie.

Odezwa niniejsza tyczy się też z wszelkiemi skutkami tych osób wyznania starozakonnego, które się w r. 1830. incl. do roku 1834 incl. urodziły.

Poznań, dnia 18. Stycznia 1854.

Król. Dyrektoryum Policyi.

Podpisany Komitet uważa sobie za obowiązek donieść publiczności, która tak liczny udział miała w przedstawieniu odbytém w dniu 21. m. b., iż po potrąceniu kosztów pozostało 300 Talarów, które z przybraniem Pana Hindenburg, Król Konsyliarza Ziemiańskiego i Pana Treskow, Majora i Radzcy miejskiego, podzieli pomiędzy tutajszych ubogich obydwóch narodowości.

Przy téj sposobności dziękuje niniejszém podpisany Komitet publicznie Panu Lipowitz za jego uprzejme starania przy oświetleniu żyjących obrazów.

Poznań, dnia 24. Stycznia 1854.

Komitet
zebrany do przedstawienia odbytego w dniu 21. b. m. na korzyść ubogich.

Obwieszczenie

Towarzystwa zabezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia ***w Schwedt.***

Zawiadomiamy członków naszego towarzystwa, jako i tych, którzy do niego przystąpić życzą, iż kupcowi Pann ***Teodorowi Baarth w Poznaniu*** poruczyliśmy główną agenturę dla naszego towarzystwa. Upraszamy przeto, o zgłaszanie się w wszelkich interesach naszego zakładu dotyczących, do Pana Teodora Baarth, gdyż tenże przyjmuje nietylko wnioski o zabezpieczenia w celu doręczenia nam ich, ale też wyda potrzebne w téj mierze formularze.

Schwedt, dnia 21. Stycznia 1854.

Dyrekcya.

Dobra ***Wielka Wieś*** w Kr. Polskiém w obwodzie Kaliskim położone, odległe od m. Sieradza mil 2. od Zduńskiéj woli mil $1\frac{1}{2}$. przez które przechodzi droga żwirowa, obejmujące rozległości $62\frac{1}{2}$ włók miary nowo polskiéj, graniczącemi z dwóch stron rzekami spławnemi Wartą i Widawką, mają glebę pszenną 1éj klassy, z któréj 30 włók ornego gruntu w jedném miejscu należy do dworu, 20 włók lasu, a reszta włościan i komorników w 3ch wsiach t. j. Wielkiéj wsi, Strumianach i Bagrach osiadłych, mają prócz tego wielką kopalnią wapna nad rzeką Wartą, glin fajansowych i torfu, rocznie po 2000 wierteli pszenicy sprzedaje się prócz innego ziarna; okowity wypala się do 10,000 garncy; owiec można utrzymać 2000 sztuk, propinacya przynosi 1000 Zł., są do sprzedania włóka jedna po 6000 Zł. Warunki pod względem wypłaty szacunku są bardzo dogodne. Chęć mający kupna niechaj się zgłoszą do *Zawadzkiego Patrona w Kaliszu.*

Godne uwagi dla panów gospodarzy, przyjaciół kwiatów i ogrodownictwa.

Niniejszém ośmielam się zawiadomić, iż w połączeniu dotychczasowego mego ogrodownictwa sztucznego i handlowego, założyłem także handel nasion. Zadaniem mojém będzie, aby szanownym kupującym usłużyć zawsze świeżemi i rzetelnemi nasionami, jako też umiarkowaniem cen.

Spis mych nasion warzywnych, polnych, trawnych i kwiacianych, jest każdego czasu gratis, franco, na usługi.

Poznań, w Styczniu 1854.

Henryk Mayer,
ogrodowy sztuczny i handlujący.

Przepis
do używania plasterków na odciski.

Plasterek odgrzewa się nad świecą, kładzie się natychmiast na odcisk, na który wciąga się palec od rękawiczki, lub obwija się miękkiem płatkiem. Po trzech dniach zdejmuje się plasterek, zdziera się odcisk kończatym instrumentem o ile się da, i znów przykłada się nowy plasterek. Tak powtarzać trzeba dwa lub trzy razy i moczyć nogi w letniéj wodzie, poczém zginie odcisk zupełnie nie sprawiając bólu.

Plasterek taki pojedyńczo kosztuje 2 Sgr., tuzin zaś 20 Sgr., i mogą być takowe na wiele lat zachowane, niepsując się.

Bracia Leutner
z Schwatz w Tyrolu.

Do nabycia u ***Ludwika Jana Meyer,*** przy ulicy Nowéj.

HÔTEL BLANC
w Głogowie

poleca się łaskawym względom przejeżdżających.

August Westphal.

Dnia 29. Stycznia r. b. Bal na wielkiéj Sali Bazaru w miejsce zapowiedzianego wieczorka, o czém Szanownych Członków zawiadomia

Dyrekcya Koła towarzyskiego w Poznaniu.

Sprzedaż Baranów.

W Ludomach pod Obornikami stoją 40 sztuk bardzo wełnitych, i dobrze wyrosłych Baranów w cenie od 15 do 25 Tal. na sprzedaż.

Agronomom

poleca w umiarkowanych cenach gospodarskie nasiona wszelkiego gatunku, prawdziwe Peruańskie guano i Amerykańską kukurydzę (Zea) Handel nasion

Teodora Baarth,
w Poznaniu, przy Szewskiéj ulicy Nr. 20.

≡ Sieczkarnie ≡

czterokosowe
poleca handel żelaza ***A. Sypniewskiego.***

Wszystkich, którzy od dnia 20. Stycznia r. b. na drodze z ulicy Podgórnéj Nr. 2. do dziedzińca w Bazarze, czcionki i inne drukarskie porządki znaleźli, upraszamy, aby nam takowe przedmioty za stósowném wynagrodzeniem odesłali.

Pawicki & Gube
drukarze, przy ulicy Podgórnéj Nr. 2.

Wyprzedaż

Z przyczyny zaprzestania handlu sprzedawane będą wszystkie zapasy towarów po cenach nabycia, jako to: cygara Hawańskie: Bremeńskie i Hamburskie, wina Bordeaux, Reńskie i Szampańskie, Arak de Goa, rum z Jamaiki, prawdziwy szwajcarski absinth i t. d.

B. Mewes,
przy rogu rynku i Nowéj ulicy Nr. 70.

Prawdziwy Warynas w rolkach rznięty po 2 Złote poleca fabryka

tabaki i skład cygarów
Wilh. Bendler,
w Poznaniu, Wrocławska ulica Nr. 2.

Dla młodzieńca z uczciwych rodziców wskaże miejsce na ucznia handlowego Expedycya Gazety niniejszéj.

Co dzień świeże

Whitstabler ostrzygi

otrzymuje Handel wina

Karola Schipmann,
plac Wilhelmowski Nr. 14. b.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25. Stycznia 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito z roku 1850.....	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito z roku 1852.....	$4\frac{1}{2}$	—	99
Obligi długu skarbowego.....	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina.....	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{3}{4}$
dito Pomorskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	103
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{4}$
dito Szląskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	$97\frac{1}{2}$	—
Louisdory.....	—	—	$109\frac{1}{4}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	86